

Następny świadek Jerzy Pietrzyk.

Św. Jerzy Pietrzyk, lat 32, technik-mechanik, razm. kat. w stosunku do obywateli państwa.

Przew. Przypominam świadkowi o obowiązku prawdomówności.

Najwyższe karami karane są więzieniem do lat 5-enz.

Czy strony zgłaszają wnioski, co do trybu przesłuchania?

Prok.: Nie

Obrona : Nie

Przew.: Świadek będzie zeznawał bez przysięgi.

Proszę, niech świadek przedstawi Trybunałowi, co mu wiadomo

13-ty dzień rozprawy

F/PK

9/2

o sprawie, a w szczególności w odniesieniu do oskarżonych, czy i których poznaje, jakie konkretne fakty może przytoczyć.

Św.: Do obozu w Oświęcimiu przyjechałem 15/8 1940 r. i przebywałem w nim do 17/I. 1945 r. Do roku 1942, byłem w obozie głównym, później razem z jedną z drużyn z kuchni, przewieziony zostałem do obozu na Brzezince, do t.zw. "Russen-lager".

Śród oskarżonych poznałem Aumeiera, Buntrocka.....

Przew.: A czy przypominasz sobie świadka Medefinde i Webera?

Św.: Tak jest

Przew.: Co może świadek powiedzieć o Weberze?

Św.: Był moim bezpośrednim szefem na odcinku obozu cygańskiego, gdzie byłem magazynierem w kuchni. Tam z nim bezpośrednio się stykałem.

Przew.: Czy świadek przypomina sobie jakieś fakty, odnośnie jego zachowania się w stosunku do więźniów.

Św.: Tak. Weber był bardzo nerwowy. W stosunku do nas był dość przychylny, opowiadał nam nieraz o swoich stosunkach rodzinnych, ale gdy wpadł we wściekłość, był bez opamiętania. Jeden wypadek miałem widzieć na odcinku kobiecego obozu w 1942 r. Mięso gotowali na obozie męskim i wieczorem, lub w nocy przewożono się go do obozu kobiecego. Ponieważ obóz kobiecy nie posiadał kanalizacji, ani żadnego dopływu wody, tak że woda w obozie kobiecym znajdowała się tylko w kuchni. Większość kobiet skradała się pod kuchnię, by zdobyć kroplę wody do picia, lub celem umycia się. Pewnego razu, gdy jechaliśmy z tym mięsem, było to w czerwcu albo w lipcu, wiele kobiet stało pod kuchnią. Były to kobiety różnej narodowości i we wszystkich językach słychać było "wody". Weber, ponieważ włączył naszą grupę, 3 lub 4 ludzi ciągnę-

/.

13-ty dzień rozprawy

F/PK

9/3

nych Rollwaga, z dziką pasją wpadł w tłum kobiet, chwycił kawał  
jakiegoś dręgi i zaczął niekoło kłesać. Wszystkie kobiety  
rozpierszły się. W drugim wypadku - spotykało się coś ex-  
gdy więzień przychodził na t.zw. "organizację," to zaczął, żeby  
sobie zorganizować ziemniaki, albo prosto, żeby pomóc  
sobie z kolegą Weber chwycił na tym jednego z więźniów,  
pozątkowo był dla żartów, gdy usłyszał jednak krzyk, był już  
bez opamiętania.

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

13-ty dzień rozprawy.

Z osk. Medefindem miałem o tyle do czynienia, że jeżdżikiem po prowiant z kuchni tak obozu cygańskiego jak i męskiego. O tym, żeby biż kogoś skyszałem, ale tego nie widziałem.

Z pośród oskarżonych przypominam sobie osk. Aumeiera zupełnie dokładnie z obozu w Brzezince. Gdy zdarzyła się ucieczka karnej kompanii przy tzw. Kiesgrube, tego samego popołudnia przyjechał samochodem z głównego obozu, przewoząc 3 do 4 SS-ów m.i. właśnie Aumeiera. Do nich dołączyła się załoga obozu męskiego m.i. Hauptsturmführer Schwarzhuber, kilku Blockführerów z męskiego obozu i razem weszli na blok karnej kompanii. Ja pracowałem wówczas w kuchni i nie mogłem widzieć nic przez mur, ale przez bramę ledwie przysłoniętą podartymi kocami zauważyłem dużą grupę - w przybliżeniu 300 do 400 ludzi siedzących w przysiadzku z rękami założonymi do tyłu. Wówczas oskarż. Aumeier zwrócił się - jeśli się nie mylę - do tłumacza z Politische Abteilung Hoffmanna, który stał z przygotowaną już listą i wskazując palcem na punkty czerwone zaczął wyciągać ludzi z szeregu. Gdy już wyciągnął szwajcera Rilku ustawiła się grupa przy wejściu do bloku z bronią przygotowaną do strzału i na zawołanie Hoffmanna według numeru czy nazwiska wymieniony szedł w kierunku bloku. Z chwilą gdy przekraczał próg bloku, otrzymywał strzał w tył głowy. Strzelano prosto z dziką pasją, skyszało się po dwa, trzy i pięć strzałów naraz. Z chwilą gdy stos trupów leżał już przy wejściu do bloku, przzerwano strzelanie i wówczas Aumeier i jeszcze kilku przyjechał na kuchnię do Hauptscharführera Händlera, by umyć ręce wzgl. częściowo oczyścić się z krwi.

Bezpośrednio z osk. Aumeierem spotkałem się przy przejściu na obóz w Brzezince. Wisiałem na szupku. Wówczas inspekcję miał osk. Aumeier. Gdy wszedł kilku więźniów czekało już na karę, a nas trzech wisiało. Dwóch miało już głowy zwieszane, byli

13-ty dzień rozprawy.

nieprzytomni. Widząc to Aumeier zwrócił się do blokowego z pytaniem, dlaczego ja jeszcze jestem przytomny. Blokowy tłumaczył, że jestem silny i że to dlatego. Wtedy Aumeier podszedł do mnie i silnym ciosem uderzył mnie w szczękę. Spowodowało to szalony ból w kościach, zamknąłem oczy, zwiesiłem głowę, a co dalej było nie wiem, gdyż przebudziłem się chwilą gdy byłem opuszczony na ziemię.

Osk. Buntrock był Rapportführerem na cygańskim obozie. Nie przypominam sobie dokładnie, czy przyszedł w czasie gdy tam byli jeszcze cyganie, czy też po likwidacji cygańskiego obozu. Bicia z jego strony nie widziałem, ani w stosunku do innych więźniów, ani sam o siebie nie byłem przez niego pobity.

Przew.: Czy są jakieś pytania ?

Prok. Branęys: Ja mam dwa pytania. Czy ten obóz cygański po zlikwidowaniu cyganów zachował swoją dawną nazwę ? Chodzi o wyjaśnienie pewnego nieporozumienia. Mówi się, że Hoffmann był na cygańskim obozie i tam prowadził przesłuchania. Więc tam pewnie już cyganów nie było, a tylko nazwa pozostała ?

Św.: Nazwa ta powstała w marcu 1943 r. i pozostała do końca istnienia obozu.

Prok.: Mimo, że cyganów już tam nie było ?

Św.: W sierpniu 1944 r. zlikwidowano cyganów, lecz nazwa pozostała.

Prok.: Miejsce to zajęli inni więźniowie ?

Św.: Przyszli tam Węgrzy, i inne narodowości, a potem utworzono tam szpital.

Prok.: Czy Świadkowi wiadomo coś o wykradaniu przez Medefinda artykułów żywnościowych, przeznaczonych dla więźniów i kierowanie ich do kuchni SS-mańskiej ?

Św.: Ja byłem przeciętnym więźniem. O tym, że wywożono porwianty z kuchni dla więźniów wiedziałem i widziałem to nawet,

12-ty dzień rozprawy.

ale co z tym robiono, trudno mi powiedzieć. Nieraz wydawało mi się to tajemnicze, że samochód przyjeżdżał do obozu bardzo wcześnie, ładowano nań z wielkim pośpiechem, a potem samochód ten znikał czym prędzej. Były i takie wypadki, że rano wywożono cukier, margarynę i inne wartościowe produkty, a popołudniu przywożono je z głównego magazynu, ale jakie były tam machinacje tego nie wiem.

Prok.: Czy te machinacje odbijały się na jakości pożywienia obozowego. Na ilości samego pożywienia, na ilości tłuszczów w pożywieniu itd.?

Św.: Nie mogę na to odpowiedzieć.

Prok. Szewczyk: Świadek pracował do r. 1942. w tzw. Stammlagerze, czy także w kuchni?

Św.: W kuchni pracowałem wówczas 2 do 3 miesięcy.

Prok.: Czy świadek nie pamięta jakie były stosunki w Entwesungskammer w 1941 r.?

Św.: Nie.

Prok.: Breitwiesera nie pamięta świadek z tego okresu?

Św.: Nie.

11/1

Obr. Rymar : Świadek był do końca 1942. w Brzezince ?

Św. : Do r. 1945.

Obr. Czy świadek zetknął się z osk. Krausem, który był uważany za ostatniego kierownika obozu ?

Św. : Ponieważ wówczas był Lagerführerem i urzędował na obozie męskim, a ja nadal pozostałem w obozie cygańskim, nie pamiętam tego, natomiast widziałem go często na wizytach w obozie cygańskim.

Obr. : Czy świadek mógłby stwierdzić, że z przyjściem Krausa do Brzezinki wzmożł się terror.

Św. : Słyszałem o tym, bezpośrednio się z nim nie zetknąłem, wiem jednak, że kiedy za Lagerführera Schwarzhubera więźniowie mogli nosić przy sobie prowiant, to właśnie za Krausa, nie wolno mieć było przy sobie niczego, a papierosy więźniowie wyrzucali przed wejściem do obozu.

Obr. : Świadek widział znęcanie się oskarżonego na więźniach ?

Św. : Po powrocie komanda z pracy, która trwała 12 godzin, jeśli osk. Kraus, znalazł coś w kieszeni więźnia, stawiał go pod drutami wysokiego napięcia i więźnia tam stał do dnia następnego.

Przew. : To wszystko ?

Osk. Buntrock.

Osk. Buntrock : Wysoki Sądzie, proszę o zezwolenie złożenia oświadczenia. Jak świadek zeznaje obóz cygański został w sierpniu 1944 r. zlikwidowany. Chciałem oświadczyć, że w tym czasie polowa została wymordowana, w druga wywieziona. Dokąd ich wywieziono nie wiem. Co się z pozostałymi stało, nie jest mi wiadomym, ponieważ w tym okresie opuściłem obóz w Oświęcimiu.

Osk. Hoffman : Proszę Wysoki Sąd o zezwolenie zapytania świadka . Pan świadek był zajęty w obozie cygańskim. Proszę o odpowiedź , kto prowadził śledztwo i przesłuchanie w sprawie "Jurka".

Św. : Dokładnie trudno mi to powiedzieć. Jurek był w kancynie na obozie cygańskim, którą prowadziło 3-oh więźniów , jeden Polak i 2-oh Volksdeutsche, którzy byli VD. trudno mi powiedzieć, oni się do tego nie przyznawali. Z chwilą , gdy ci trzej zostali posądzeni o ucieczkę, wiadomo, że groziła zanto k kula . Chciałem zaznaczyć, że nie mogę tego powiedzieć, kto do uwolnienia się przyczynił, oskarżony Hoffman, Grabner, czy kto inny.

Osk. : Nie chodzi o to, kto ich uwolnił, tylko kto przeprowadzał śledztwo.

Św. : Tego nie wiem.

Osk. : Proszę o odpowiedź, czy świadkowi wiadoma sprawa Frankiewicza ?

Św. : W tym czasie byłem Schreiberem na obozie cygańskim. Frankiewicz był Raportschreiberem. Pewnego dnia zdarzyło się, że jeden z SS- mannów z oddziału politycznego, spotkał Frankiewicza w stanie nietrzeźwym na szosie obozowej. Wówczas Frankiewicza wtrącono do SK., gdzie po jakimś czasie wyszedł początkowo na rewir , a później z transportem, co było częścią łagodzącą dla Frankiewicza.

Osk. A kto przeprowadzał śledztwo w sprawie Frankiewicza ?

Św. : Napewno Pan , bo w Brzezince byłem szefem oddziału politycznego.

Osk. : Skoro świadek połączył moje nazwisko z Aumeierem, czy miał moje nazwisko na myśli ?

Św. : Napewno tak.



13 ty dzień rozprawy

MT/ZD

Świadek: -

W r. 1941. poszło ~~z~~ nas 3-ch ogrodników razem

z Rottenführerem ogrodnikiem, celem zrywania ~~szkafak~~ sztachet ogrodowych. Po drodze Rottenführer mówił nam, aby nie myśleć o ucieczce, bo za ~~ix~~ jednego, dziesięciu.

Było to w czerwcu 1941. Nazwisk nie pamiętam. Myszmy we dwóch zrywali ~~szkafak~~ sztachety, a trzeci nosił je na rękach.

Rottenführer, który był z nami, szukał czegoś w okolicznych domach. W pewnym momencie zauważyliśmy, że nie ma tego, który nosił sztachety, i że należy go szukać. Padły 3 strzały. Przyjechaliśmy do obozu i zostaliśmy przedstawieni do Lagerführera Fritscha. Nie był on szefem oddziału politycznego, wobec czego przekazał nas do oddziału politycznego.

13. ty dzień rozprawy .

BS/J.

12/1.

Kierownik oddziału politycznego czyli Grabner przesłuchiwał nas wymuszając , abysmy się przyznali, że ucieczkę planowaliśmy wszyscy trzej razem . Ponieważ dawałem sobie radę z językiem niemieckim , nie potrzebowałem tłumacza , drugi zaś mój kolega był pytany przez osk.Hoffmanna , który służył jako tłumacz . Trudno mi jednak powiedzieć, czy to jest ten Hoffmann.

Przew.: Czy świadek wie , że było dwóch Hoffmannów ?

Sw.: Ja znam tego, o tym, że był drugi , tego nie wiem.

Przew.: Czy są jakieś zapytania do świadka ?

Obr.Ostrowski: To zdarzenie, które świadek opowiadał miało miejsce w r.1941 i w tym miał brać udział osk.Hoffmann jako tłumacz . Co świadek powie na to, że w r.1941 ~~osk~~ Hoffman był w armii jugosłowiańskiej i 21.X.1942 r. został wcielony do armii niemieckiej ?

Sw.: Ja jednakże widziałem tam Hoffmana i najlepiej właśnie z tego zdarzenia go sobie przypomina .

Obr.Ostrowski: Jest faktem, że był w r.1941 żołnierzem armii jugosłowiańskiej. Są na to dokumenty , oraz dowody . Więc może to był drugi Hoffmann.

Sw.: Ja znam tego Hoffmana , który również i mnie powinien znać.

Osk.Hoffman : Proszę Wysoki Sąd o zezwolenie powiedzenia . Świadek mówi, że na przestrzeni r.1941/42 ja byłem w obozie, ~~ped-~~ ~~czas~~ , ~~gdz~~ W obozie wogóle nie byłem w tym czasie i prowadziłem szczęśliwe życie .

Przew.: Może świadek myli się co do daty ?

Sw.: Pamiętam dokładnie, że ucieczka ta była w czerwcu 1941 r. Pamiętam dokładnie , że był to ten Hoffmann , nazwiska jego wówczas nie znałem .

Osk.Hoffman : Proszę o zezwolenie zapytania świadka , czy znał Romana Hoffmanna , który był zatrudniony w obozie w oddziale politycznym ?

13-ty dzień rozprawy .

■ BS/J .

■ 2/2 .

Przew.: O to świadek był już pytany . Świadek zostaje zwolniony,  
zarządzam przerwę 20-to minutową .